

**TEZA:**

1. Niezłożenie przez obwinionego skargi kasacyjnej w imieniu klientki, podczas gdy była ona przekonana, iż radca prawny złożył skargę w terminie, jest nierzetelnym wykonywaniem czynności zawodowych.
2. Radca prawny bezpodstawnie oświadczył, że nie ma obowiązku sporządzania umowy z klientem, co jest sprzeczne z § 19 regulaminu wykonywania zawodu radcy prawnego.

**WO - 27/22**

**ORZECZENIE**

**z dnia 30 maja 2022 r.**

**Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie**

**w składzie:**

**Przewodniczący:** SWSD Leszek Korczak

**Sędziowie:** SWSD Mariusz Bochenek  
SWSD Tomasz Bajsarowież /sprawozdawca/

**Protokolant:** Piotr Ciepiński

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Anny Kończyk

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2022 r. na rozprawie sprawy radcy prawnego D.P. (...) obwinionej o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego polegającego na naruszeniu art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych (tekst jednolity Dz. U. z 2020 r., poz. 75 ze zmianami) w związku z art. 6 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, którego tekst jednolity stanowi załącznik do uchwały nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r., z powodu odwołania pełnomocnika obwinionej od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego OIRP z dnia 17 maja 2021 r. sygn. akt D 138/18

**orzeka:**

- I. Utrzymuje w mocy zaskarżone orzeczenie;

**II.** Zasądza od obwinionej koszty postępowania odwoławczego w kwocie 1.800 zł (słownie: jeden tysiąc osiemset złotych) na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie.

### **U z a s a d n i e**

W dniu 22 sierpnia 2017 r. do Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP wpłynął wniosek T. D. datowany na 10 sierpnia 2017 r. o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do radcy prawnego D. P. Zawiadamiająca zarzuciła radcy prawnemu nierzetelne wykonanie czynności zawodowych oraz działanie sprzeczne z zasadami etyki zawodowej polegające na niezłożeniu skargi kasacyjnej zachowaniem przymusu adwokacko-radcowskiego. Skarżąca podniosła nadto, że na skutek zaniechań radcy prawnego utraciła drogę do zaskarżenia niezadowolającego ją rozstrzygnięcia. Podniosła, że została wprowadzona w błąd poprzez zapewnienie, iż radca prawny złoży skargę kasacyjną w prawem przewidzianym terminie.

W dniu 23.08.2017 r Rzecznik Dyscyplinarny wezwał D. P. do złożenia pisemnych wyjaśnień. Pismem z dnia 01.09.2017 r. D. P. złożyła wyjaśnienia w których to podniosła, iż odmówiła sporządzenia skargi kasacyjnej z uwagi na zbyt krótki termin, nie udzielono Jej pełnomocnictwa , istotnie przyjęła w dniu 01.06.2017 r wynagrodzenie w kwocie 1800 zł., które jednak następnie zwróciła. Dodała także, że wysłała pismo sporządzone przez T. D. do Sądu na wyraźną prośbę pouczając o skutkach takiego działania. Pani radca podniosła, iż nic przyjmowała innej kwoty wynagrodzenia i nie przyjęła pełnomocnictwa in blanco.

W dniu 13 lutego 2018 r. Rzecznik Dyscyplinarny postanowił wszcząć dochodzenie w sprawie rzetelnego i uczciwego oraz zgodnego z prawem, zasadami etyki zawodowej oraz dobrymi obyczajami prowadzenia sprawy przed sądami administracyjnymi, tj. w sprawie czynu naruszającego podstawowe wartości i zasady wykonywania zawodu radcy prawnego określone w art. 6 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, którego tekst jednolity stanowi załącznik do uchwały nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r w związku z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych. Rzecznik uznał, iż wobec rozbieżności w prezentowanych stanowiskach konieczne staje się wyjaśnienie okoliczności zdarzenia i tym samym ustalenie czy doszło do popełnienia deliktu dyscyplinarnego. Dnia 01.03.2018 r Rzecznik przesłuchał T. D. w charakterze świadka. Świadek zeznała wówczas, że w dniu 10.05.2017 r. radca D. P. podjęła się prowadzenia jej sprawy sugerując, że wyśle pismo, żeby dotrzymać terminu, a następnie je uzupełni. Jednocześnie przyjęła kwotę 1500 zł tytułem wynagrodzenia wskazując, że za skargę kasacyjną należy się kwota 1850 zł.

Brakującą sumę klientka wpłaciła w dniu 01.06.2017 r. i wówczas radca prawny wystawiła

paragon na kwotę 1850 zł.

W dniu 19 czerwca 2018 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP wydał postanowienie o przedstawieniu zarzutów r.pr. D. P. Zastępca Rzecznika zarzucił, że w okresie od 10 maja 2017 r do 4 lipca 2017 r wprowadziła w błąd T. D. informując ją, że wniesie skargę kasacyjną od orzeczenia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 17 marca 2017 r. (sygn. akt VII SA/Wa 1168/16), której termin złożenia upływał w dniu 12 maja 2017 r., po czym tego nie uczyniła, uniemożliwiając stronic postępowania skuteczne wniesienie środka odwoławczego ze względu na upływ terminu jej wniesienia. W dniu 19 czerwca 2018 r. D. P. została przesłuchana w charakterze obwinionej. Zaprzeczyła stawianym zarzutom wskazując, iż T. D. podaje informacje nieprawdziwe i podnosząc, iż przyjęła sprawę o wznowienie postępowania, a nie w zakresie sporządzenia skargi kasacyjnej, a pismo zatytułowane skarga kasacyjna wysłała do Sądu pod szyldem kancelarii na wyraźną prośbę Klientki. W dniu 3 lipca 2018 zostało sporządzone uzasadnienie postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Zastępca Rzecznika uznał zeznania T. D. za wiarygodne, zaś wyjaśnienia radcy prawnego za niewiarygodne, sprzeczne i nielogiczne. Radca prawny, zdaniem Rzecznika, bezpodstawnie oświadczyła przy tym, że nie ma obowiązku sporządzania umowy z Klientem, co jest oczywiście sprzeczne z treścią § 3 ust. 3 Regulaminu wykonywania zawodu radcy prawnego. W opinii rzecznika radca prawny działając w taki sposób wprowadziła Klientkę w błąd co do tego, iż wniesie skargę kasacyjną na jej rzecz. Pismem z dnia 19 października 2018 r Zastępca Rzecznika OIRP wniósł o ukaranie radcy prawnego za czyn opisany w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów.

W uzasadnieniu swego orzeczenia Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych przychylił się do stanowiska zaprezentowanego przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego. Uznał przy tym argumenty zawarte we wniosku o ukaranie. Wskazał, że postępowanie ma w istocie charakter poszlakowy, jednakowoż ciąg zdarzeń ustalony w toku postępowania stanowi nierozzerwalny łańcuch prowadzący pośrednio w drodze logicznego rozumowania do stwierdzenia, że obwiniona dopuściła się zarzucanego jej czynu. Zdaniem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego T. D. miała prawo po wyjściu z kancelarii Obwinionej pozostawać w słusznym przekonaniu, że jej sprawa zostanie załatwiona zgodnie z jej oczekiwaniami, dym samym OSD Okręgowej Izby Radców Prawnych uznał Obwinioną winną zarzucanego Jej czynu i wymierzył Obwinionej karę upomnienia jako adekwatną do wagi czynu oraz obciążył Ją kosztami postępowania w kwocie 2500 zł.

Od powyższego orzeczenia apelację złożył obrońca Obwinionej zaskarżając je w całości na korzyść obwinionej i formułując następujące zarzuty:

1/Naruszenie art. 17 § 1 pkt. 2 kpk poprzez pominięcie ujawnionych przed sądem okoliczności leczenia (...) obwinionej, które to mogłyby świadczyć o występowaniu po stronie obwinionej okoliczności wyłączających winę wskazanych w art. 31 kk.

2/ Naruszenie art. 7 pkp, art. 4 kpk i 5 §2 kpk poprzez dokonanie oceny zgromadzonego materiału dowodowego z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, dokonując tej oceny w sposób dowolny, wbrew zasadom logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i wbrew zasadzie obiektywizmu, wydanie orzeczenia jedynie w oparciu o okoliczności niekorzystne dla obwinionej oraz rozstrzygnięciu pojawiających się wątpliwości na niekorzyść obwinionej co w efekcie doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych wskazujących na sprawstwo obwinionej, wyrażające się:

a/ przyjęciem przez Sąd, iż obwiniona pod szyldem własnej kancelarii wysłała do Naczelnego Sądu Administracyjnego pismo nazwane „skarga kasacyjna”, co przesądza o przyjęciu za treść pisma pełnej odpowiedzialności, w sytuacji gdy stan faktyczny dowodzi jedynie tego, że obwiniona z życzliwości i na prośbę T. D. wykonała techniczną czynność zaadresowania koperty i przekazania do operatora pocztowego pisma nakreślonego przez pokrzywdzoną, która mając wiedzę wymogu radcowsko-adwokackim, знаła konsekwencje niedochowania wymaganej formy dla tego pisma procesowego,

b/ przejęciem przez Sąd wbrew literalnemu brzmieniu pełnomocnictwa udzielonego obwinionej, iż nie dotyczyło ono prowadzenia sprawy o wznowienie postępowania, a dowodziło tego że obwiniona podjęła się prowadzenia sprawy złożenia skargi kasacyjnej,

c/ bezkrytyczne danie wiary zeznaniom T. D. i uznanie, iż dowodzą one sprawstwo i winie obwinionej, pomimo iż są one sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym w postaci wyjaśnień obwinionej i treścią dokumentu pełnomocnictwa,

d/ przypisaniu obwinionej winy na podstawie zespołu poszlak w sytuacji gdy łańcuch tych poszlak nie stanowi nierozzerwalnego ciągu wydarzeń a logiczne rozumowanie prowadzi do wielu alternatywnych wersji wydarzeń, których istnienia uzasadnienie skarżonego wyroku nie obala,

3/ Naruszenie art. 170 §1 i § 1 a kpk poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadka L. M., w sytuacji, gdy przeprowadzenie dowodu było niezbędne dla prawidłowego ustalenia stanu faktycznego, a przeprowadzenie dowodu miało istotne znaczenie dla ustalenia czy doszło do popełnienia deliktu dyscyplinarnego,

4/ Naruszenie art. 424 § 1 i 2 kpk polegającej na sporządzeniu uzasadnienia wyroku, które:

a/ nie zawieranie nie wskazaniu rzetelnego omówienia przyczyny i oparcia ich na konkretnych dowodach w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych oraz logicznego wyводу, na jakiej to

podstawie Sąd Dyscyplinarny odmówił wiarygodności wyjaśnieniom obwinionej oraz nie uznał wiarygodności dokumentów w zakresie dat określonych na pełnomocnictwie do wznowienia postępowania i dacie wydruku z kasy fiskalnej wskazując, że dokumenty dotyczyły rzekomego przyjęcia honorarium i zlecenia sporządzenia skargi kasacyjnej, co miało mieć miejsce 10.05.2017r.

b/nie zawiera motywacji Sądu i wskazania podstawy prawnej w zakresie zasądzenia od obwinionej zwrotu kwoty 2500 zł z tytułu kosztów postępowania dyscyplinarnego.

c/ nie wskazuje w uzasadnieniu z jakich przyczyn Sąd dał wiarę poszczególnym dowodom, a w którym i w jakiej części odmówił wiarygodności i ograniczeniu tych czynności do przytoczenia poglądu, że zachowaniu „obwinionej zabrakło” postępowania „rzetelnego i uczciwego, zgodnego z prawem, zasadami etyki zawodowej oraz dobrymi obyczajami”

Obrońca obwinionej wniósł o Jej uniewinnienie lub uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny.

### **Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie zważył, co następuje:**

Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie podziela zarzutów Obrońcy podniesionych w odwołaniu. Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego i jego ocena prowadzi do wniosku, iż rozstrzygnięcie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych jest trafne, a jego ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną Wyższy Sąd Dyscyplinarny w całości podziela.

Rolą radcy prawnego, do którego trafia Klient, jest działanie z najwyższą starannością, dowodząc swego profesjonalizmu i wzbudzając zaufanie u Klienta, który przychodzi po pomoc prawną z założeniem, że ta zostanie mu zaoferowana na najwyższym poziomie przez przedstawiciela zawodu zaufania publicznego. Traktuje o tym cały szereg norm zawartych zarówno w ustawie o radcach prawnych jak i Kodeksie Etyki Radcy Prawnego. I takie założenie stanowi punkt wyjścia do dalszych rozważań w niniejszej sprawie.

Odnosnie pierwszego z zarzutów, dotyczącego ujawnionych przed Sądem okoliczności obejmujących stan zdrowia Obwinionej Wyższy Sąd Dyscyplinarny, istotnie przeanalizował historię składanych zaświadczeń lekarskich. konfrontując fakt ten z innymi zachowaniami procesowymi Obwinionej, podczas postępowania przygotowawczego jak i procesu przed Sądem I Instancji. Tutejszy Sąd pragnie podkreślić, iż Obwiniona korzysta z pomocy Obrońcy będącego

profesjonalnym pełnomocnikiem, ten zaś, w toku postępowania nie składał żadnych wniosków dotyczących stanu zdrowia Obwinionej. Sąd zaś, w zgodzie z art. 215 kpk, mógł zarządzić badanie obwinionej jednakże potrzeby takiej nie dostrzegł, a to z uwagi na fakt, iż obwiniona podczas wszystkich czynności realizowanych w toku postępowania nie przejawiała zachowań, które mogłyby wskazywać na wątpliwości co do jej poczytalności czy też ograniczenia w zakresie zdolności do brania udziału w postępowaniu. Trzeba także podkreślić, iż wobec powołania się na art. 31 k.k. niepoczytalność musiałaby zaistnieć w czasie czynu, zatem same absencje w trakcie postępowania przed OSD nie mają w tym wypadku żadnego znaczenia. *Niepoczytalność musi istnieć w czasie czynu, a więc w tym czasie, w którym sprawca realizował znamiona czynności sprawczej, a nie w czasie, gdy skutek nastąpił. Chodzi bowiem o czas popełnienia czynu zabronionego określany według zasady z art. 6 § 1 KK. "Użyte sformułowania w art. 31 § 1 KK "w czasie czynu" oraz w art. 414 § 1 KPK "w chwili czynu", wskazują jednoznacznie, iż musi zachodzić zbieżność w czasie dwóch zaszłości, a więc czynu oskarżonego oraz jego niepoczytalności"* (post. SN z 18.2.2009 r., IV KK 306/08, Prok. i Pr. wkl. 2009, Nr 10, poz. 5). Zgodnie z treścią art. 31 § 1 KK dla odpowiedzialności sprawcy znaczenie ma wyłącznie kwestia jego poczytalności w czasie czynu, stąd też podjęcie szpitalnego leczenia psychiatrycznego po upływie roku i 9 miesięcy od chwili popełnienia przestępstwa i rozpoznanie u niego choroby psychicznej nie może świadczyć o wadliwości postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem, a w szczególności podważać prawidłowości opinii biegłych lekarzy (...), którzy stwierdzili, że w czasie zarzucanych mu czynów, skazany miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem" (post. SA w Katowicach z 8.12.2010 r., II AKz 815/10, OSAK 2011, Nr 1, poz. 14).

Jeśli zaś chodzi o grupę zarzutów procesowych, opisanych w pkt 2 powyżej należy na wstępie zaznaczyć, iż zarzuty procesowe mogą odnieść pożądany skutek jedynie jeśli obraza przepisów postępowania mogła mieć wpływ na treść orzeczenia. Wbrew twierdzeniom odwołującego Sąd I Instancji dokonał spójnej, logicznej i zgodnej z zasadami doświadczenia życiowego oceny wszystkich okoliczności sprawy i zgromadzonego materiału dowodowego, pomimo faktu, iż Obwiniona nie brała czynnego szczególnie aktywnego udziału w postępowaniu.

Nie można zgodzić się z wywodem obrońcy Obwinionej dotyczącym modelowego zachowania każdego profesjonalnego pełnomocnika w obliczu zlecenia tak trudnego zadania jak sporządzenie skargi kasacyjnej, które polegać by miało na oczywistej odmowie przyjęcia takiego zlecenia. Zdaniem WSD tak właśnie być powinno, natomiast nie zawsze tak bywa, czego najlepiej dowodzi niniejsza sprawa. W modelowym bowiem przypadku, z pewnością radca prawny nie wysłał w dniu upływu terminu na złożenie środka zaskarżenia z własnej kancelarii pisma, co do którego wie (lub co najmniej powinien wiedzieć), że nie może ono wywołać pożądanych przez

klienta skutków prawnych. Nie udało się Obwinionej w sposób wiarygodny wyjaśnić jaki cel miało dokonanie wysyłki pisma nazwanego tylko skargą kasacyjną objętą przymusem adwokacko-radcowski, a podpisanego przez Klientkę, kiedy wysyłki tej dokonuje radca prawny z własnej kancelarii. Etycznym obowiązkiem Obwinionej była oczywista odmowa dokonania wysyłki takiego pisma nawet na prośbę Klientki. I obowiązek ten WSD wywodzi także z artykułu 6 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. Oczywiście słusznie także przyjął OSD, że dokonując wysyłki tej bezskutecznej namiastki pisma procesowego do Sądu, radca prawny przyjmuje za to odpowiedzialność etyczną. Nie ma przy tym żadnego znaczenia fakt, iż pismo to nic pochodziło prawdopodobnie od Obwinionej. Ta okoliczność nie zwalnia profesjonalnego pełnomocnika z obowiązku przestrzegania prawa, właściwego pouczenia klienta i oczywiście odmowy dokonania wysyłki. Zatem jest dokładnie odwrotnie niż sugeruje obrońca Obwinionej, a OSD postąpił zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego i właściwie ocenił postępowanie Obwinionej. Klientka, która trafiła do Obwinionej oczekiwała pomocy prawnej i skutecznego załatwienia sprawy, a nie jedynie wysyłki bezskutecznej korespondencji za niebagatelną kwotę wynagrodzenia. Przecież gdyby chodziło wyłącznie o wysyłkę pisma - dokonałaby tego samodzielnie. WSD w tym wypadku nie ma wątpliwości, zatem nie mogło i nadal nie może być mowy o ich rozstrzygnięciu na korzyść Obwinionej. To właśnie, w zgodzie z zasadą obiektywizmu postąpił OSD uznając, iż pokrzywdzona Klientka miała prawo sądzić, że jej sprawa zostanie załatwiona zgodnie z jej oczekiwaniami i literą prawa. Radca prawny przyjął pełnomocnictwo i zobowiązał się do skutecznego złożenia środka zaskarżenia do Sądu. Dywagacje obrońcy w zakresie możliwości złożenia dokumentu w Sądzie przez zupełnie dowolną osobę pozostają całkowicie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i w ocenie tutejszego Sądu dowodzą wyłącznie braku zrozumienia dla roli radcy prawnego w profesjonalnym obrocie gospodarczym.

Rolą, misją, powinnością i obowiązkiem radcy prawnego jest przestrzeganie prawa, zasad etyki i dobrych obyczajów, a wszelkie czynności zawodowe mają radcowie prawni obowiązek wykonywać uczciwie i rzetelnie. Zgodnie z art. 8 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego radca prawny postępuje lojalnie i kieruje się dobrem klienta w celu ochrony jego praw. Nie sposób odnaleźć choćby namiastki tych zachowań w zupełnie nieprofesjonalnym postępowaniu Obwinionej.

Świadome wysłanie przez radcę prawnego do sądu pisma procesowego, podpisanego wbrew przymusowi adwokacko-radcowskiemu, przez klienta i tym samym nie mogącego wywołać oczekiwanych przez klienta skutków prawnych przemawia za uznaniem winy tegoż radcy za popełniony delikt dyscyplinarny. Przemawia za tym choćby art. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r o radcach prawnych w brzmieniu „ *Pomoc prawna świadczona przez radcę prawnego ma na celu ochronę prawną interesem podmiotów, na których rzecz jest wykonywana* ”.

Słusznie także, zdaniem WSD, nie dał wiary Okręgowy Sąd Dyscyplinarny twierdzeniom

Obwinionej jakoby w dacie 10-11.05.2017 r. przyjęła Ona pełnomocnictwo do czynności wznowienia postępowania. I tu po raz kolejny nie można zgodzić się z wywodami apelacji, a wręcz należy je kontestować. Można retorycznie zapytać po cóż wysyłano oczywiście bezskuteczne pismo procesowe (nazwane skargą kasacyjną) pocztą do niewłaściwego Sądu, skoro w zamiarze było rzekomo wznowienie postępowania, dla którego skuteczności wniesienie skargi kasacyjnej nie jest konieczne !? W tym wypadku wręcz zdumiewa fakt, iż tego rodzaju pobawione uzasadnienia twierdzenia usiłuje się legitymizować w złożonej apelacji. Nic da się ukryć, iż gdyby faktycznie chodzić miało o wznowienie postępowania, należało po prostu sporządzić od wniosek o wznowienie postępowania administracyjnego. Takiej porady oczywiście hipotetycznie, w tym konkretnym przypadku winien udzielić profesjonalny pełnomocnik. Oczywiście nielogiczne staje się sugerowanie uporczywości w stosunku do nieracjonalnej konieczności wysyłki quasi skargi kasacyjnej, choć w tym wypadku takie nazwanie wysłanego pisma także stanowi daleko idące nadużycie.

W kwestii zarzutu opisanego pod numerem trzecim dotyczącego oddalenia wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka L. M., w ocenie tutejszego Sądu, wobec nieuczestniczenia świadka w żadnej z rozmów pomiędzy Obwinioną i skarżącą jego przeprowadzenie nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Korzystając z doświadczenia życiowego należy przyjąć, iż jako obsługa sekretariatu i tak świadek spakowałaby korespondencję, którą przekazałaby jej Obwiniona do koperty i dokonała wysyłki na polecenie Obwinionej. Obwiniona potwierdziła, że to ona samodzielnie wypełniła pełnomocnictwo i nikt nie kwestionował faktu, że pismo wysłano do NSA pod szyldem kancelarii Obwinionej. To Obwiniona wskazała, że dokonała wysyłki na prośbę T. D.. Obwiniona nie kwestionowała faktu spotkania z Klientką, a sporna pozostała jedynie data, 10 czy 11 maja 2017 r. To jednak, w ocenie tutejszego Sądu, pozostaje bez znaczenia w obliczu stopnia skomplikowania środka zaskarżenia jakim jest skarga kasacyjna od wyroku WSA. Zarówno 24 jak i 48 godzin to bardzo krótki odcinek czasu na podjęcie się takiego zlecenia.

Oдноśnie zarzutu czwartego (lit. a i c) WSD podnosi, iż gdyby hipotetycznie uznać wersję Obwinionej za prawdziwą, niemożliwym staje się wykazanie dlaczego Klientka rezygnuje ze swoich własnych ustaleń w obliczu oczywistych problemów z prawem dotyczących posadowienia Jej domu, a do tego trudno także znaleźć motywację dla zwrotu wynagrodzenia za przyjętą sprawę, a tegoż zwrotu nikt nie kwestionował. Nawet zatem poszlaki ujawnione w trakcie niniejszego postępowania przyjęte przez Sąd I Instancji w sposób nader oczywisty, spójny i logiczny uzasadniają wydane rozstrzygnięcie i uznanie winy Obwinionej. Przyjęta przez obwinioną linia obrony od początku pozostawała niespójna i zawierała cały szereg słabych punktów, a o kluczowych WSD wspominał powyżej.

Oczywiście rację miał OSD wskazując, że umowa z Klientem winna zostać zawarta na



piśmie. Kontestowanie tego faktu WSD odbiera z nieskrywanym zdziwieniem. Nie ta okoliczność decydowała oczywiście o winie i nigdzie takiego twierdzenia nie znajdujemy, ale za to można sobie wyobrazić o ile łatwiej byłoby Obwinionej obronić się od stawianego Jej zarzutu, gdyby posiadała takową umowę, a jej przedmiotem byłoby zastępstwo prawne w sprawie o wznowienie postępowania.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie dostrzegł także naruszenia art. 424 § 1 kodeksu postępowania karnego. Uzasadnienie wyroku OSD zawiera wymagane prawem elementy i w sposób wystarczający odnosi się do motywów wydanego rozstrzygnięcia. Orzeczenie zaś zostało oparte o rzetelną analizę całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. WSD musi także dodać w tym wypadku, iż zasadniczo oczywistość popełnionego deliktu dyscyplinarnego nie wymaga w tym wypadku dalszego rozbudowywania treści uzasadniania. Dlatego też po wszechstronnej analizie zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz podniesionych przez Obrońcę zarzutów odwoławczych, stwierdzić należy, iż w całości rację trzeba przyznać Okręgowemu Sądowi Dyscyplinarnemu Okręgowej Izby Radców Prawnych, a jego ustalenia faktyczne oraz subsumpcję prawną Wyższy Sąd Dyscyplinarny w całości podziela.

Odnosnie zaś wysokości kosztów postępowania przed OSD, WSD wskazuje, iż istotnie zabrakło w treści uzasadnienia wskazania podstawy prawnej obejmującej wysokość zasądzonych kosztów postępowania. Ten brak nie rzutuje jednak jakkolwiek na istotę rozstrzygnięcia i nie zmienia jego trafności. To z uwagi na okoliczność, iż postępowanie było długotrwałe głównie z uwagi na czynności Obwinionej i jej pełnomocnika i wymagało dużego nakładu pracy ze strony OSD koszty mogły zostać ustalone na kwestionowanym poziomie. Wysokość tych kosztów ustalono w oparciu o § 1 ust. 1 pkt 1 uchwały nr 86/IX/2015 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 20 marca 2015 r. w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego w zw. z art. 70<sup>6</sup> ust. 3 ustawy o radcach prawnych.

O obciążeniu Obwinionej kosztami postępowania dyscyplinarnego w kwocie 1800 zł Wyższy Sąd Dyscyplinarny orzekł na podstawie art. 70<sup>6</sup> ust. 1 i ust. 2 zdanie pierwsze ustawy o radcach prawnych, zaś wysokość tych kosztów ustalił w oparciu o § 1 ust. 1 pkt 2 i § 3 ust. 2 uchwały nr 86/IX/2015 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 20 marca 2015 r. w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego w zw. z art. 70<sup>6</sup> ust. 3 ustawy o radcach prawnych obciążając nimi Obwinionego i zasądzając je na rzecz Krajowej Rady Radców Prawnych.